

ADAM MAZEK

Dienniki

11.2019 - cz. I

JAK EFEKTYWNIENIE ZARZĄDZAĆ SWOIM CZASEM?



JAK EFEKTYWNIIE ZARZĄDZAĆ SWOIM CZASEM?

O tym, że chciałbym poznać klucz do efektywnego zarządzania swoim czasem, napisałem w poście pt. „How to manage your time efficiently?”. Prawda jest taka, że znam kilka wskazówek z różnych źródeł. Niemniej, wiem, że w dalszym ciągu jest wiele nauki przede mną. Czy czytałem o efektywnym zarządzaniu czasem w książkach Taschen? Nie. Źródłem informacji w tym przypadku był szeroko pojęty Internet (ze stronami Forbes oraz BusinessInsider na czele). Im więcej porad czytam, tym bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że nie da się kontrolować swojego czasu w 100 procentach. Faktem jest, że:

- mam czas dla mojej ukochanej Kamilki;
- robię zadziwiająco dużo zdjęć;
- pracuję jako księgowy;
- piszę teksty do opublikowania na blogu;
- czytam książki.
- tworzę „Dzienniki”.

Ogólnie rzecz biorąc, radzę sobie zarówno z pracą w sektorze finansowym, jak i posiadaniem czasu dla swojej ukochanej oraz hobby. Niemniej, jak niewątpliwie zauważyłeś, mój Drogi Przyjacielu, nie napisałem, że mam wystarczająco dużo czasu dla moich ukochanych Rodziców, którzy mieszkają w Broku (~90km/56 mil od Warszawy), oraz dla moich przyjaciół. Dlatego też wiem, że powinienem nauczyć się efektywnie zarządzać swoim czasem. Moim marzeniem jest mieć więcej czasu także dla rodziny i przyjaciół. Czy uda mi się to zrobić? Wierzę, że jest to możliwe. Jestem przekonany, że będę w stanie poświęcić im więcej swojego czasu. Organizacja czasu to klucz do sukcesu w życiu. Czy mam jakieś plany? Prawdopodobnie będę musiał poświęcić mniej czasu na swoją pasję i pracę. Czy jest to możliwe?

• Okładka: post "Wage-slavery"; str. 4 "How to manage your time efficiently?"



JAK EFEKTYWNIIE ZARZĄDZAĆ SWOIM CZASEM?

Jeśli chodzi o moje hobby, to niewątpliwie tak. Natomiast praca to dość trudna sprawa do zrealizowania. Niemniej, zrobię dużo, aby spędzać więcej czasu z rodziną i przyjaciółmi. W dzisiejszym tekście chcę podkreślić mój drogi Przyjacielu, że nikt z nas nie będzie w stanie zarządzać swoim czasem na poziomie 100% efektywności. Im szybciej zdamy sobie z tego sprawę, tym lepiej zaczniemy zarządzać swoim czasem. Rozpoznanie problemu to pierwszy krok do jego rozwiązania i poszukiwań rozwiązań do tego, żeby coś poprawić w swoim życiu.

Kolejnymi postami, jakie pojawiły się na moim blogu były dwujęzyczne wersje „Dzienników”. Ich okładki znajdziesz na końcu bieżącego numeru (str. 19-20).

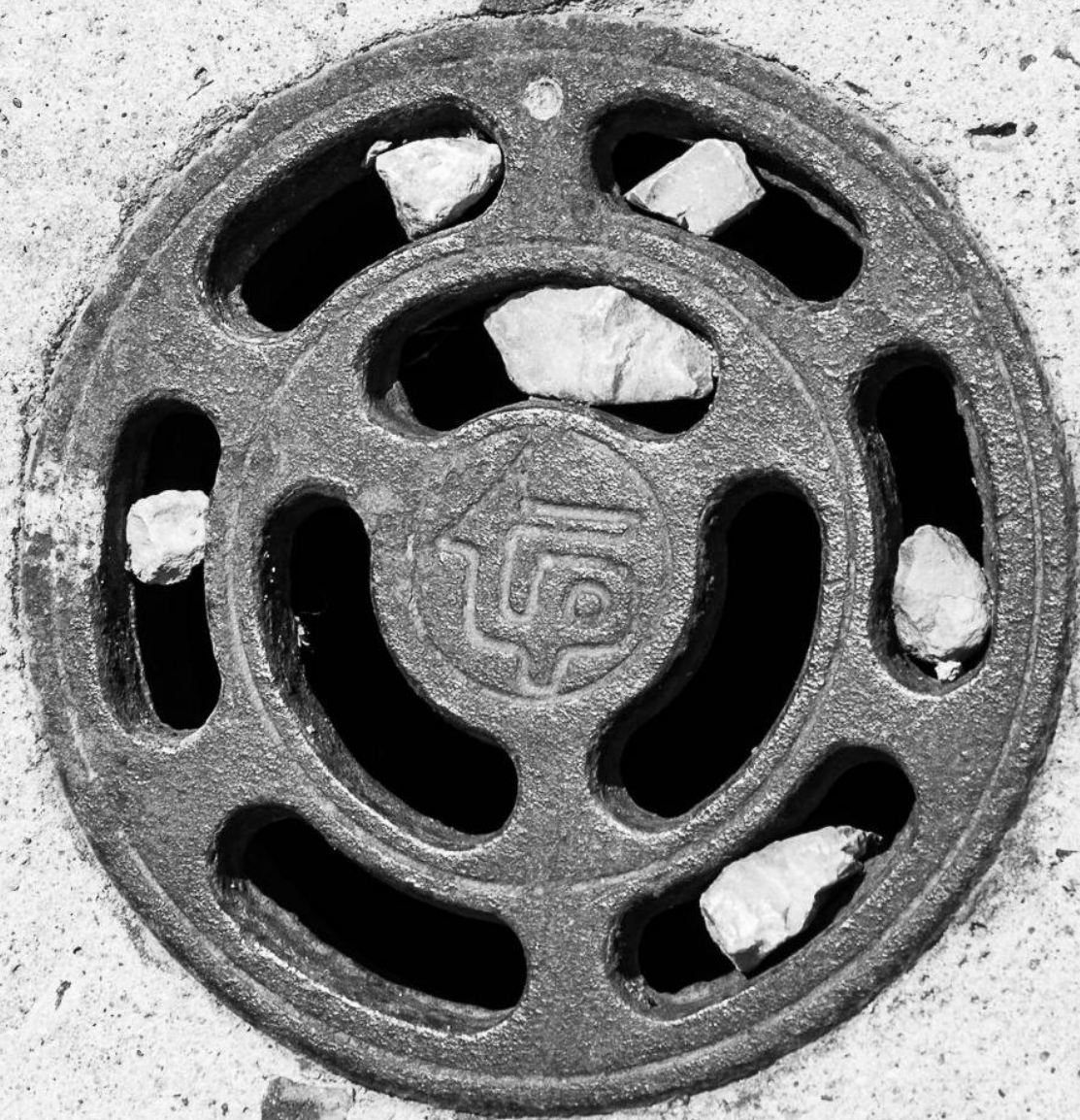
PRÓŻNOŚĆ



PRÓŻNOŚĆ

O tym, że media społecznościowe bazują na ludzkiej próżności, napisałem w poście pt. „Vanity”. Nie jestem wyjątkiem również i w tym przypadku. Jak większość ludzi lubię otrzymywać polubienia na Facebooku i Instagramie. Niewątpliwie konto na Instagramie dołożyło mi dodatkowych obowiązków do mojego hobby. Lubię publikować tam zdjęcia, ale im dłużej tam jestem, tym bardziej widzę, że wszystkie inne konta robią to samo, że wszyscy bazujemy na własnej próżności. Dodajemy zdjęcia, żeby polechtać swoje ego. Prawdopodobnie wszystkie media społecznościowe opierają się na tej trudnej do wytłumaczenia ludzkiej chęci zaspokojenia swojej próżności. Co można z tym zrobić? Jedynym możliwym sposobem jest chyba pozbycie się zarówno Facebooka, jak i Instagrama. Ludziom daleko jest do doskonałości. Nawet jeśli ktoś zaprzeczy, że nie posiada konta na Instagramie, to i tak do końca jemu nie uwierzę. Oczywiście, istnieją konta na wspomnianych platformach skupione na biznesie, na zarabianiu pieniędzy, ale wydaje mi się jednak, że bez szeroko pojętej próżności takie konta nie zarabiałaby na sobie. Nawet najbardziej znane firmy posiadają swoje wybudane ego. Firmy takie są nastawione na pozyskiwaniu coraz większej ilości followersów. Jest to całkiem logiczne. Robią to, żeby mieć coraz większe dochody. Jednak i tak wydaje mi się, że próżność cały czas kryje się gdzieś między wierszami. Firmy takie chcą być najlepsze, chcą mieć jak najwięcej obserwujących osób, chcą być lepsi od konkurencji. Prowadzenie biznesu jest tylko częściową odpowiedzią na to, dlaczego chcą to zrobić. Ich megalomania jest również powodem, dla którego chcą posiadać coraz więcej fanów. Czy jest coś, co możemy zrobić z próżnością związaną z platformami mediów społecznościowych? Nie sądzę. Wszyscy jesteśmy ludźmi, a próżność jest integralną częścią naszego zachowania. Dlatego po prostu to akceptuję, jednocześnie nie zwracając zbyt dużej uwagi na to, co się dzieje na platformach społecznościowych. Jak zwykle, staram się, żeby zdrowy rozsądek i rozwaga królowały w mojej głowie (na tyle, jak bardzo jest to możliwe).

PRÓŻNOŚĆ





**FOTOGRAFOWANIE W
TRAKCIE PODRÓŻY**

FOTOGRAFOWANIE W TRAKCIE PODRÓŻY

W kolejnym tekście napisałem o robieniu zdjęć na wyjazdach (post: „Making pictures on the trips”). Przez wiele lat byłem przekonany, że świetne zdjęcia mogą robić tylko podczas podróży. Teraz wiem, że byłem w błędzie. Szkoda czasu, żeby czekać na wyjazd, podczas którego zrobi się „zdjęcie swojego życia”, dzięki któremu wszyscy wokół będą bić Ci brawo. Niemniej, oczywiste jest dla mnie to, że każdy z nas powinien podróżować jak najczęściej. Zwiedzanie jest bez wątpienia jednym z najlepszych sposobów na poznanie otaczającego świata. Ponadto normalne jest, że będąc w nowym dla nas miejscu, chcemy fotografować praktycznie wszystko, co widzimy. Niewątpliwie jest to moment, w którym w każdym z nas rozbudza się artystyczna część naszej duszy. Będąc zachwyconym cudownością otaczającego, nowego dla nas świata, chcemy tworzyć coś wspaniałego, uwieczniając majestatyczne piękno nowych miejsc. Niemniej, chcę Cię zachęcić, mój Drogi Przyjacielu, do otwarcia oczu. Artysta, który mieszka w każdym z nas, nie musi budzić się tylko podczas egzotycznych podróży. Robienie zdjęć na wycieczkach nie jest jedynym sposobem na stworzenie zaskakujących fotografii. Wyjdź z domu i rozejrzyj się wokół siebie. Jestem przekonany, że nawet jeśli mieszkasz w prozaicznej okolicy, to i tak możesz znaleźć fascynujące miejsca i rzeczy do sfotografowania. Kto wie, być może „zdjęciem Twojego życia” nie będzie to, które zrobiłeś na Seszalach czy Bali, a będzie to fotografia, którą zrobiłeś w swoim ogrodzie lub przy przystanku autobusowym znajdującym się w pobliżu Twojego domu. Każdy z nas może zacząć robić zdjęcia tu i teraz, nie czekając na nic. Zamiast czytać ten tekst na swoim smartfonie, lepiej zrób zdjęcie tego, co widzisz wokół siebie. Robienie zdjęć w trakcie podróży jest fantastycznym doświadczeniem, ale apeluję o docenieniu Twojej szarej, otaczającej Cię rzeczywistości. Kto wie, może to właśnie Twoje przyziemne otoczenie przyniosą Ci sławę, dzięki zdjęciu, które wykonałeś w swojej okolicy.



**FOTOGRAFOWANIE W
TRAKCIE PODRÓŻY**

WIRTUALNA RZECZYWISTOŚĆ



WIRTUALNA RZECZYWISTOŚĆ

Ostatnio przypomniałem sobie, że podczas zajęć w szkole fotograficznej, do której uczęszczałem w latach 2016-2018 mieliśmy zajęcia, w których trakcie jeden z nauczycieli, Bartek Mokrzycki, udostępnił nam zestaw słuchawkowy dot. wirtualnej rzeczywistości — gogle VR (post: „Virtual Reality”). Korzystanie z gogli było unikalnym doświadczeniem. Uważam jednak, że najbardziej ekscytującym programem Wirtualnej Rzeczywistości jest wyobraźnia. Co więcej, wierzę, że wszyscy ludzie posiadają głębokie zasoby do odtwarzania wirtualnej rzeczywistości w swoich umysłach. Od nas samych zależy, jak wykorzystamy swoją niesamowitą moc umysłu. Niektórzy ludzie (przykładowo artyści) wykorzystują swoje twórcze wizje jako narzędzie, a nawet broń. Pisząc, malując, rysując, śpiewając, fotografując, mówiąc krótko, tworząc, przekształcają swoje wewnętrzne światy w dzieła. Tworzą coś z niczego. Przenoszą swoją osobistą i intymną rzeczywistość wirtualną na zmysły, umysły i świadomość innych ludzi. Artyści mogą świadomie czerpać ze swojego systemu wirtualnej rzeczywistości. W ten oto sposób tworzą dzieła sztuki. Wierzę, że możemy uczyć się oraz rozwijać proces korzystania z zasobów naszego umysłu i wyobraźni. Im szybciej zaczniemy tworzyć, tym lepsze efekty osiągniemy. Z drugiej strony mogą być narkomani lub alkoholicy, których system wirtualnej rzeczywistości mógł zostać poważnie uszkodzony. Alkohol i używki niszczą komórki w naszych mózgach. Dlatego też, gdy ktoś pije alkohol codziennie, jego umysł raczej traci swoje zdolności twórcze (chyba że jesteś wyjątkiem, jak Charles Bukowski). Ludzie uzależnieni od używek miernie kontrolują swój umysł. Im więcej ktoś pije, tym utrata kontroli nad swoją wirtualną rzeczywistością jest coraz większa. Ludzie tacy potrzebują pomocy. Zachęcam Cię, mój Drogi Przyjacielu, do otwarcia swojego umysłu, serca i duszy artysty. Spróbuj wykorzystać swoją twórczą Wirtualną Rzeczywistość i zacznij tworzyć, bez względu na to, jaki będzie Twój wybór.

Przekształć swoje wewnętrzne myśli, swój własny, intymny świat we wspiane dzieła, które będą podziwiać nie tylko Tobie współcześni, ale również potomni. Ja zawsze staram się o tym wszystkim pamiętać w trakcie fotografowania. Czy fotografia jest moją jedyną pasją? Z pewnością dodałbym również pisanie tekstów, przygotowywanie kolejnych numerów „Dzienników” oraz czytanie.



WIRTUALNA RZECZYWISTOŚĆ

A black and white photograph of a snowman. The snowman's head is a large, rounded ball of snow. On top of its head is a black, multi-ribbed plastic cup. The snowman's face is also a ball of snow with several circular indentations for eyes and a mouth. A small, round, black button with the Coca-Cola logo is stuck into the snow on the right side of its face. The background is a soft-focus, snowy landscape.

**PŁACOWY
NIEWOLNIK**

PLACOWY NIEWOLNIK

Czasami zastanawiam się, czy jestem niewolnikiem placowym (post: „Wage-slavery”). Ogólnie rzecz biorąc, nie czuję się kimś takim. Jednak są pewne dowody, które mogłyby to potwierdzić. Wydaje mi się, że pomimo ciągłego rozwoju ludzkiej cywilizacji, problem niewolnictwa placowego jest problemem masowym. Właściwie prawie wszyscy ludzie są niewolnikami pieniądza. Kim są pierwsze ofiary pieniądza, które przysły mi do głowy? Pierwsza myśl, jaka przysła mi do głowy, to setki fabryk wraz z tysiącami pracowników w Indiach, Bangladeszu, Chinach, Tajlandii itd. gdzie nawet dzieci muszą pracować, aby zarobić na życie. Praca dla globalnych firm to coś, co czyni tych ludzi niewolnikami kapitalizmu. Czy możemy to jakoś zmienić? Obawiam się, że nie jesteśmy w stanie tego zrobić. Nierówności społeczne będą towarzyszyć ludzkiej cywilizacji do końca naszych dni. Podpowiedział mi to polski pisarz science-fiction i filozof Stanisław Lem. Dlaczego jednak mam wątpliwości co do bycia również niewolnikiem? Często zastanawiam się, czy wszyscy ludzie pracujący w korporacjach, którzy siedzą przed monitorami minimum 8 godzin dziennie, pięć razy w tygodniu, są również niewolnikami kapitalizmu. Dla mnie jest to jakiś rodzaj niewolnictwa. Faktem jednak jest, że tacy pracownicy biurowi mają o wiele większe możliwości zmiany swojej pracy niż wspomniane wcześniej azjatyckie dzieci. Pracownicy biurowi są zazwyczaj lepiej wykształceni, a dzięki temu mają o wiele więcej możliwości wprowadzenia do swojego życia szeroko pojętych zmian. W dzisiejszej Polsce poziom bezrobocia jest najniższy od czasu upadku komunizmu w 1989 roku. Wielu wykształconych ludzi może zmienić zawód w ciągu swojego życia. Zmieniając pracę, dostosowują swoją szeroko pojętą egzystencję do sytuacji, jaka panuje w kraju. Nie myślę więc, że jestem niewolnikiem placowym, ale w mojej karierze księgowej były momenty, kiedy tak się czułem.



PUBLICZNY PODZIW

PUBLICZNY PODZIWIW

Czasami myślę o publicznym podziwieniu. Próbuję sobie wyobrazić, czy taki rodzaj admiracji byłby dla mnie odpowiedni (post: „Public admiration”). Nie da się zadowolić wszystkich. Moja twórcza działalność nie służy zaspokajaniu niczyich potrzeb. Celem mojej działalności artystycznej nie jest publiczny podziw. Pierwszą i podstawową osobą, którą chcę usatysfakcjonować swoją artystyczną pasją, jestem ja. Wiem, że mam małą grupę ludzi, którzy dopingują mnie w mojej działalności. Są to osoby, których opinie są dla mnie ważne. Jednak szeroko pojęty podziw publiczny nie jest celem mojej działalności. Wolę skupić się na swoich potrzebach twórczych i małej grupie fanów. Uważam, że jest to świetny moment, aby podziękować wszystkim osobom, które były na moich dwóch wystawach fotograficznych. Dziękuję również wszystkim, którzy towarzyszyli mi w mojej artystycznej podróży. Dzięki Wam wszystkim wiem, co mam robić i staram się to konsekwentnie realizować. Mam nadzieję, że moja aktywność fotograficzna będzie trwała do końca mojego życia. Mam również nadzieję, że będziecie mogli towarzyszyć mi w mojej twórczości przez następne dekady. Uważam, że szeroko pojęty podziw publiczny jest czymś kuszącym dla wielu artystów, jednak ja staram się o tym nie myśleć.

Jeśli podziw publiczny nie jest celem Twojej działalności artystycznej, to jaki jest Twój cel?

Niewątpliwie mógłbyś mnie zapytać, mój Drogi Przyjacielu. Chcę inspirować zarówno współczesnych ludzi, jak i wszystkie przyszłe pokolenia w zakresie tworzenia sztuki. Nieważne, czy chcę ich motywować poprzez moje fotografie, teksty, "Dzienniki" czy grafiki. Chcę zachęcić jak najwięcej ludzi, że oni również posiadają moce twórcze, które mogą wykorzystać. Wyłączcie komputer, odłóżcie smartfon, wyjdźcie na zewnątrz i róbcie zdjęcia! Radujcie się procesem tworzenia i nie myślcie o tym, kto i kiedy zacznie podziwiać Wasze prace.



KONIEC



ADAM MAZEK

Diaries

November

2017

